Portret pamięciowy

Pamięć Rutki, reż. Justyna Łagowska, Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie

MAGDALENA TARNOWSKA

Powiedziecie im, że to nie potrawa długo – ucieszą się. Powiedzcie, że wszystko będzie zrozumiałe i opowiedziane prostym językiem. Młodzi będą zadowoleni. Zrobią sobie zdjęcie na tle sceny, wrzucą na Insta, pochwalą się znajomym. Zasugerujcie, że są winni, bo nie chcą pamiętać. Bo nie obchodzi ich nic oprócz migającego ekranu smartfona i liczby like'ów. *Challenge accepted*?

Wyzwanie podjęli twórcy przedstawienia *Pamięć Rutki*, które miało swoją premierę 1 października w będzińskim Teatrze Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana. Ich pomysł polegał na połączeniu teraźniejszości z przeszłością, nadaniu całej historii lokalnego kolorytu i opowiedzeniu jej językiem młodzieży. Co z tego wyszło? Spektakl przemyślany w warstwie ideowej, niepozbawiony słabych punktów, ale mimo wszystko wartościowy.

Nieprzystające do siebie, nierównoważne obrazy, z których składa się opowieść, spaja ze sobą autentyczna postać czarnowłosej, żydowskiej dziewczynki – Rutki Laskier. Mieszkańcom Będzina nie trzeba jej przedstawiać, nie-będzinianie mogli o niej usłyszeć, gdy w 2008 roku, sześćdziesiąt trzy lata po wojnie, wydano drukiem znaleziony pod schodami zeszyt z urwanymi nagle zapiskami czternastolatki zamordowanej w Auschwitz-Birkenau.

Mimo że w tytule przedstawienia pojawia się imię Rutki, to nie ona znajduje się w centrum zainteresowania twórców. Występuje w roli pretekstu, jako punkt wyjścia do rozważań na temat pamięci, powtarzalności i walki o lepszą przyszłość. W pierwszej scenie oglądamy stelaż zasłonięty białym ekranem, na którym wyświetlane są przejeżdżające samochody. Na górze konstrukcji siedzą aktorzy ubrani w podobne, młodzieżowe bluzy z kapturem. To miejskie dzieciaki, które dla rozrywki plują na pędzące auta. Wśród nich znajduje się też Karolina Gorzkowska w roli Rutki. I tu pojawia się sygnał – jesteście jak ona. Takie rozwiązanie niejako „ustawia" odbiór i konkretyzuje myśl twórców.

Rutka grana przez obsadzoną po warunkach Karolinę Gorzkowską to bohaterka z pogranicza światów. Niby jest tylko duchem żyjącym na kartach swojego pamiętnika, ale trudno nie dostrzec jej współczesnego sposobu myślenia i podobieństwa do dziewczyn, które każdego dnia mijamy na ulicy. Tak jak one interesuje się chłopcami, martwi swoim wyglądem, zajmują ją codzienne, z pozoru mało istotne sprawy. Gorzkowska fantastycznie odnajduje się w roli początkowo nieco zagubionej, naiwnej dziewczyny, pod wpływem osobistych przeżyć głośno wyrażającej swoją niezgodę na rzeczywistość. Ma w sobie charyzmę, dzięki której ciąg z pozoru bezsensownych scen układa się w całość.

W miarę upływu czasu metamorfozę przechodzi nie tylko tytułowa bohaterka. Zmienia się scenografia, przenikają obrazy, gęstnieje atmosfera. Z bezpiecznego podwórka przenosimy się w bliżej nieokreśloną, kosmiczną przestrzeń – odsłonięta, drewniana konstrukcja przypomina bydlęcy wagon. Z każdą chwilą narasta niepokój, wzrasta napięcie. Koledzy zmieniają się w oprawców, ci nagle zaczynają mówić współczesnym głosem, pytając o celowość pisania pamiętnika. Przedstawienie ma wyraźny, niejednostajny rytm i duża w tym zasługa będzińskich aktorów, budujących intrygującą warstwę dźwiękową za pomocą piosenek, skandowanych haseł i naśladowania różnych dźwięków. Ich symboliczne wejście w białych koszulach i podkutych butach wywołuje ciarki i mimo użycia prostych środków wyrazu jest niezwykle wymowne. Ta scena zasługuje na uwagę jeszcze z jednego powodu – jest świetnie napisana. Michał Kmiecik wykorzystał w niej kwestie, które padły z ust aktorów w jednej z początkowych scen, kiedy to koledzy namawiali Rutkę do zagrania w przedstawieniu. Te same krótkie frazy pod wpływem nowej sytuacji scenicznej zupełnie zmieniają kontekst. Efekt poruszający.

Co ciekawe, w spektaklu Justyny Łagowskiej nie ma negatywnej oceny postępowania tych, których nie obchodzi historia. Jest za to ostra, jednoznaczna krytyka naszej, polskiej rzeczywistości. Dostaje się ministrowi kultury, obrywają porównani do faszystów narodowcy. Ostatni monolog Rutki skłania do refleksji, wytrąca widza z komfortowej sytuacji, odbierając mu pozycję obojętnego obserwatora. Nagle znika widoczny w czasach wojny podział na czarne i białe. Nie ma niewinnych, nieodpowiedzialnych, biernych. Jesteśmy my. Mocne słowa padające ze sceny robią wrażenie i robiłyby je nawet bez wulgarnych wtrętów i słownych, pseudomłodzieżowych koszmarków takich jak „piwerko" czy „browarek". Uwspółcześnianie języka – tak, ale z głową i nie na siłę. Przecież młodzież, do której skierowana jest *Pamięć Rutki*, to nie nastawieni na tani lans chłoptasie czy żule spod budki z piwem.

Czy warto pamiętać? Właściwą odpowiedź każdy powinien odnaleźć sam. I choć naszpikowana nawiązaniami do popkultury *Pamięć Rutki* nie należy do spektakli łatwych w odbiorze, warto skorzystać z możliwości wyboru i zamienić swoje bezmyślne „polubienia" na rzeczowe komentarze.

03-11-2017

GALERIA ZDJĘĆ

PAMIĘĆ RUTKI, REŻ. JUSTYNA ŁAGOWSKA, TEATR DZIECI ZAGŁĘBIA IM. JANA DORMANA W BĘDZINIE

ZOBACZ WIĘCEJ →

Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie
Pamięć Rutki
scenariusz: Michał Kmiecik
reżyseria: Justyna Łagowska
choreografia: Milena Czarnik
kostiumy: Katarzyna Jeznach
muzyka: Dawid Sulej Rudnicki
projekcje video: Bartosz Zapart
obsada: Karolina Gorzkowska (Opolski Teatr Lalki i Aktora), Sara Lech, Karol Gaj, Michał Woźniak, Wojciech Zak
premiera: 01.10.2017r.

TAGI: Justyna Łagowska, Michał Kmiecik, Będzin, Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor lub **zaloguj się**

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:
jeden razy osiem jako liczbę:

KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana

PRZECZYTAJ TEŻ

Henryk Mazurkiewicz
Kronika przebudzenia

Magdalena Figzał-Janikowska
Witajcie w naszej bajce

Łukasz Drewniak
K/136: Pijana Warszawa i inne miasta

Magdalena Figzał-Janikowska
Czarna ziemia

Łukasz Drewniak
K/170: Marsz, miłość, maligna

Magdalena Figzał-Janikowska
Święci z blokowiska

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

ALL RIGHTS RESERVED TEATRALNY.PL